

# Opera na trzech monitorach

Pandemia wymusiła nowe rozwiązania i nowe sposoby pracy także w przypadku artystów. Szczególnym poligonem do ich wypróbowania był Teatr Wielki w Łodzi, który w pandemicznym sezonie 2020/2021 przygotował cztery premiery operowe: „Don Pasquale”, „Głos ludzki”, „Trouble in Tahiti” oraz „Don Carlos”. Wszystkie wyreżyserował Michał Znaniecki.

Twórca przygotowuje spektakle dla teatrów na kilku kontynentach, między innymi w Argentynie, Chinach, na Kubie, we Włoszech, Izraelu, Hiszpanii, Chorwacji i, oczywiście, w Polsce. Jego znakiem rozpoznawczym są plenerowe megaprodukcje, które nazywa widowiskami operowymi. Angażuje się też w projekty edukacyjne i społeczne, zwłaszcza z Fundacją Jutropera, której jest pomysłodawcą. Znany z niezwyklej pracowitości i znakomitej organizacji, w sezonie potrafi przygotować nawet kilkanaście tytułów. Prowadzi założony przez siebie Festival Opera Tigre w Argentynie. Wykłada na uczelniach artystycznych w Warszawie i Pekinie. Uważa się za obywatela świata. Przed pandemią wiele podróżował, poznając różne teatry, kraje, kultury. Potrafił wsiąść w samolot, by w innym kraju odbyć z kimś ważną rozmowę. Od 20 lat w każdym roku trzy miesiące przeznaczal na pracę koncepcyjną: zaszywał się na argentyńskiej wyspie Kaiola Blue, by wypracowywać koncepcje planowanych przedstawień. Analizował wątki filozoficzne, psychologiczne, estetyczne, obmyślał każdy ruch i każdą sytuację na scenie. Potem ruszał w podróż.

*Cały tekst Magdaleny SASIN do przeczytania w czerwcowym numerze „Kalejdoskopu” 6/2021.*